

*Sygn. akt I ACa 596/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Lilla Mateuszczyk (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Krzysztof Depczyński</b> <b>SSO del. Dariusz Limiera</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **J. K.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 lutego 2014r. sygn. akt I C 979/12

***I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:***

**"1. nakazuje pozwanemu J. K. złożenie oświadczenia o treści:** "Występując jako Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. B. C. w Ł. na Walnych Zgromadzeniach Członków Spółdzielni, które odbywały się w latach 2004 i 2009, naruszyłem swoimi wypowiedziami dobre imię Pani A. M.. Ponadto w roku 2004 bezpodstawnie podjąłem działania naruszając prawo do prywatności Pani A. M., w tym poleciłem przeprowadzenie wywiadu wśród mieszkańców bloku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., Przepraszam Panią A. M. za naruszenie jej dóbr osobistych.

J. K."

***w formie pisemnej w terminie do dnia 28 listopada 2014r. - w siedzibie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. B. C. w Ł. i na stronie internetowej [www.smchrobry.lodz.pl](http://www.smchrobry.lodz.pl) oraz - na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni Mieszkaniowej im. B. C. w Ł., najbliższym po dniu 28 listopada 2014r., a ponadto w formie ustnej na każdej z części tego Zgromadzenia,***

**2. zasądza od J. K. na rzecz A. M., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.000 [pięć tysięcy] zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2012r. do dnia zapłaty,**

**3. oddala powództwo w pozostałej części,**

**4. nie obciąża powódki kosztami procesu"**

**II. oddala apelację w pozostałej części,**

**III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

I A Ca 596/14

## UZASADNIENIE

A. M. wystąpiła przeciwko J. K. – prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej im. B. C. w Ł. z żądaniem przeproszenia jej [o treści przeprosin wskazanej w pozwie] za naruszenie jej dobrego imienia na Walnych Zgromadzeniach Członków Spółdzielni i opublikowanie treści przeprosin wśród członków Spółdzielni oraz o zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanego od powódki kwotę 2.777 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Wskazując jako podstawę żądania pozwu art. 24 w zw. z art. 23 i kc i art. 448 kc Sąd Okręgowy podjął zbadanie istnienia przesłanek tych przepisów w sprawie niniejszej.

Wychodząc z założenia, że dobre imię człowieka jest objęte ochroną prawną Sąd stwierdził, że w objętym sporem przypadku, brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do działań naruszających dobre imię i cześć powódki.

Powódka wskazywała, że pozwany naruszył jej dobra osobiste mówiąc na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 26 marca 2004 r., że jest nieuczciwa, od wielu lat nie płaci za wodę, posiada dług z tego tytułu wobec Spółdzielni, oszukuje Spółdzielnię co do miejsca zamieszkania. We wrześniu 2004 r. pozwany zlecił przeprowadzenie wywiadu wśród mieszkańców bloku w celu ustalenia, czy powódka mieszka w mieszkaniu, w którym zameldowany był tylko jej mąż. Na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni w 2009 r., kiedy to powódka kandydowała do Rady Nadzorczej Spółdzielni, pozwany powiedział, że została oskarżona o przestępstwo i „zasiada na ławie oskarżonych”.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie pozwanego nie miało cech bezprawności. W marcu 2004 r. pozwany posiadał wiedzę o zadłużeniu powódki wobec Spółdzielni, bowiem 9 dni wcześniej otrzymała ona od Spółdzielni pismo z wezwaniem do zapłaty kwoty 3.431,38 zł. stanowiącej różnicę między opłatami m.in. za wodę za okres 3 lat wstecz należnymi od dwóch osób zamieszkujących w lokalu, a opłatami należnymi od jednej osoby. Uzasadnieniem dla wyliczenia tego długu było stwierdzenie, że powódka stale przebywa w należącym do Spółdzielni lokalu, gdzie był zameldowany tylko jej mąż, a sama zameldowana jest w swoim mieszkaniu w P.. Wypowiedź pozwanego Sąd uznał zatem za mającą potwierdzenie w faktach, nie mogła więc ona naruszyć dóbr osobistych powódki. Istotną w sprawie okolicznością było zdaniem Sądu to, że powódka pełniła w Spółdzielni funkcję członka Rady Nadzorczej, według zatem powszechnie przyjętych norm, winna być osobą etyczną, działającą dla dobra wszystkich członków Spółdzielni, tym bardziej więc wypowiedź pozwanego o zadłużeniu powódki i jej nieuczciwości nie może być oceniona jako bezprawne naruszenie jej dobrego imienia.

Zgłoszone przez pozwanego przeciwko powódce zarzuty, prócz podania faktów, były także jej negatywną oceną, miały więc charakter krytyki. Krytyka rzeczowa jest jednak dopuszczalna i nawet ostre w omawianym przypadku sformułowania były adekwatne do sytuacji i pozostawały w związku z pełnioną przez powódkę funkcją: powódka, jako członek Rady Nadzorczej Spółdzielni, była osobą w swoim środowisku publiczną, wykonywała bowiem na rzecz

Spółdzielni funkcję społeczną i wpływała na jej działania. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wobec osób publicznych, przy ocenie naruszeń ich dóbr osobistych, należy stosować inną miarę niż wobec osób prywatnych – poszerzając granice dopuszczalnej krytyki. Ich odporność i tolerancja wobec krytyki musi być podwyższona, skoro podejmując się funkcji publicznej, świadomie i dobrowolnie wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Subiektywne odczucia powódki w tej kwestii nie mają pierwszorzędного znaczenia. Obiektywna ocena wypowiedzi pozwanego w kontekście sytuacyjnym nie prowadzi do powstania negatywnych odczuć. Krytyka jej działania podjęta była w interesie społecznym – członków Spółdzielni, bowiem problem opłat za wodę dotyczył wszystkich członków, jako że straty z tego tytułu pokrywane były z wnoszonych przez nich opłat.

Nie było bezprawne również zlecenie przez pozwanego we wrześniu 2004 r. przeprowadzenia wywiadu w celu ustalenia, czy powódka mieszka lokalu pozostającym w zasobach Spółdzielni, naruszające – według twierdzenia powódki – jej dobre imię i godność, pozwany bowiem obalił domniemanie bezprawności tego działania. Wyjaśnił, że działanie to zostało przez niego podjęte w ramach przysługujących mu uprawnień, w związku ze znanym władzom Spółdzielni problemem niedoboru wody wynikającym z faktu, że nie tylko powódka, ale i część innych członków Spółdzielni zajmowała lokale bez zainstalowanych wodomierzy. Jako prezes Spółdzielni pozwany został zobowiązany przez Radę Nadzorczą do wyeliminowania problemu niedoboru wody przez dokonanie kontroli ilości osób faktycznie zamieszkujących oraz zameldowanych w lokalach.

Nie można też traktować jako naruszenia dóbr osobistych powódki poinformowania w 2009 r. członków Walnego Zgromadzenia o popełnieniu przez powódkę przestępstwa, skoro w tym czasie toczyło się przeciwko powódce postępowanie karne z oskarżenia prywatnego pozwanego. Wypowiedź pozwanego zawierała więc informację o fakcie. Przy tym – w orzecznictwie przyjmuje się, że wniesienie prywatnego aktu oskarżenia z zasady nie może być traktowane jako naruszenie dóbr osobistych oskarżonego. Jedynie w sytuacji, gdyby oskarżyciel prywatny zainicjował postępowanie karne mając świadomość że do popełnienia przestępstwa nie doszło, można byłoby przyjąć, że nastąpiło w ten sposób naruszenie dóbr osobistych oskarżonego. Tej okoliczności jednak powódka nie udowodniła. Fakt uniewinnienia powódki od zarzucanego jej czynu nie jest dostateczną podstawą do takiego przyjęcia, ponieważ pozostali oskarżeni zostali w tym postępowaniu karnym skazani, co świadczy o tym, że pozwany miał usprawiedliwione podstawy złożenia aktu oskarżenia.

Zważywszy powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przytoczone przez powódkę sytuacje nie wyczerpują znamion naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci i wobec braku koniecznej przesłanki z art. 24 kc – bezprawności działania pozwanego, powództwo oddalił.

Od wyroku Sądu Okręgowego powódka złożyła apelację zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc przez bezpodstawne przyjęcie, że działanie pozwanego nie miało bezprawnego charakteru i nie doszło wobec tego do naruszenia dóbr osobistych powódki, że pozwany podawał do publicznej wiadomości fakty, że krytyka powódki była adekwatna do sytuacji pełnionej przez nią funkcji, że odczucia powódki o naruszeniu jej dóbr osobistych były subiektywne, a obiektywna analiza wypowiedzi pozwanego nie prowadzi do negatywnych odczuć, że krytyka działania powódki była podjęta w interesie społecznym, tj. członków spółdzielni oraz nieuwzględnienie tego, że wyłączną przyczyną działania pozwanego było negatywne nastawienie do powódki,
- art. 24 kc przez błędne przyjęcie, że przesłanki tego przepisu nie zostały spełnione, co doprowadziło do odmowy udzielenia powódce ochrony jej dóbr osobistych,
- art. 448 kc przez odmowę udzielenia powódce ochrony majątkowej dóbr osobistych wskutek błędnego przyjęcia, że w wyniku działań pozwanego nie doznała ona szkody niemajątkowej [cierpienia, stresu, zaniżonej samooceny].

W konkluzji powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa. I zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelację powódki uznać należało za uzasadnioną.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału nie uwzględnia kontekstu sytuacyjnego, w którym rozgrywał się stan faktyczny sprawy i który bez wątpienia wpływał na zachowania pozwanej.

Strony pozostawały w konflikcie od chwili, kiedy Rada Nadzorcza Spółdzielni, której powódka była członkiem od lipca 2003 r., zażądała dostępu do dokumentów finansowych w celu przeprowadzenia kontroli bieżącej gospodarki finansowej Spółdzielni. Jak ustalił Sąd Okręgowy – pozwany odmawiał wydania tych dokumentów i zakazał ich wydania pracownikom, paraliżując w ten sposób pracę Rady Nadzorczej.

W dniu 17 marca 2004 r., tj. bezpośrednio przed wyznaczonym na dzień 26 marca (...). Zebraniem Przedstawicieli Spółdzielni, w czasie którego miał być rozpatrywany wniosek o odwołanie członków Rady Nadzorczej, mąż powódki, zamieszkujący w lokalu nr (...) b przy ul. (...) w Ł., został wezwany do uiszczenia kwoty 3.431,38 zł. o którą zwiększone zostały należności czynszowe za okres od kwietnia 2001 r. do marca 2004 r., czyli za okres miniony. Podkreślić trzeba, że do marca 2004 r. czynsz za ten lokal był regularnie uiszczany w wysokości wyliczonej przez Spółdzielnię. Zwiększenie należności z tytułu czynszu zostało uzasadnione tym, że w lokalu tym mieszkają dwie osoby, a nie jedna, jak było wykazane w Zespole (...), większe więc winny być opłaty m.in. za zużycie wody, rozliczane ryczałtowo dla tego lokalu. Wyliczenie „zaległości” czynszowych nie było jednak oparte na jakiegokolwiek podstawie faktycznej, bowiem w marcu 2004 r. Spółdzielnia nie miała żadnych podstaw, by formułować twierdzenie o zamieszkiwaniu w lokalu (...) osób i tym samym żadnych podstaw do żądania zapłaty dodatkowych opłat za okres wsteczny. Bliskość dat wezwania do zapłaty „zaległości” czynszowych i Zebrania Przedstawicieli wskazuje na zamiar wykorzystania pretekstu do odwołania powódki z funkcji członka Rady Nadzorczej.

Kwestia stałego zamieszkiwania przez powódkę w mieszkaniu nr (...) b przy ul. (...) w Ł. nie została przez pozwanego wykazana. Nie dowodzą tego nawet „wywiady” zlecone przez pozwanego dopiero we wrześniu 2004 r. Odpowiedzi lokatorów [i zeznania świadków w nin. procesie] nie są stanowcze, a polegają jedynie na stwierdzeniu, że powódka była widywana w najbliższej okolicy części lub rzadziej. Powódka zaś dostatecznie wykazała, że w owym czasie jej centrum życiowe znajdowało w jej mieszkaniu w P. Tryb. – tam pracowała, leczyła się. W mieszkaniu męża w Ł., co nie może dziwić, „czuła się jak u siebie w domu”, bywała tam często, ponieważ – jak ustalił Sąd Okręgowy – co najmniej dwa razy w tygodniu uczestniczyła w posiedzeniach Rady Nadzorczej, częściej bywała w czasie choroby teściowej [mieszkającej pod innym adresem], którą się opiekowała. Podnieść w tym miejscu trzeba, że w sprawie sygn. akt I C 876/04 Sądu Okręgowego w Łodzi, toczącej się z powództwa małżonków M. przeciwko Spółdzielni o uchylenie uchwały podjętej w przedmiocie wykluczenia powodów z grona członków Spółdzielni [zakończony wyrokiem z dnia 24 lutego 2006 r. uchylającym uchwałę o wykluczeniu], Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest dowodów na przyjęcie, iż centrum życiowe powódki znajdowało się w owym czasie w lokalu nr (...) b przy ul. (...) w Ł..

W takiej sytuacji wypowiedź pozwanego na Zebraniu w dniu 26 marca 2004 r., że powódka jest nieuczciwa, bo nie płaci za wodę, naraża Spółdzielnię na straty i mimo to chce kontrolować Zarząd jako członek Komisji Rewizyjnej, nie może być uznana jako przytoczenie faktów, zwalniające pozwanego od odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia powódki tą wypowiedzią. Powódka nie była nieuczciwa, płaciła za wodę kwoty wskazane przez Spółdzielnię, nie narażała więc Spółdzielni na straty. Co więcej – po zamontowaniu wodomierza w 2005 r., okazało się, że płacone za lokal nr (...) b opłaty ryczałtowe, wyliczone przez Spółdzielnię od dwóch osób, były wyższe niż wskazania wodomierza i zostały skorygowane na korzyść powódki.

Reasumując – powtórzyć trzeba, że nie należą, w świetle powyższych wyjaśnień, do sfery prawdziwych faktów twierdzenia pozwanego o nieuczciwości powódki, nie płaceniu przez nią za wodę i narażaniu Spółdzielni na straty. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedź tej treści naruszała dobre imię powódki, bezprawnie kreowała jej wysoce negatywny wizerunek w społeczności spółdzielców.

Niezależnie od powyższego zwrócić trzeba też uwagę na to, że dla objętego sporem przypadku nie jest trafny wywód Sądu Okręgowego dotyczący granic dopuszczalnej krytyki osób pełniących funkcje publiczne i zwiększonej tolerancji

tych osób na krytykę ze strony opinii publicznej. Po pierwsze – krytyka zachowań powódki nie pochodziła od opinii publicznej, a ze strony prezesa Spółdzielni, który – mimo że był zainteresowany wynikiem głosowania o odwołaniu powódki z funkcji członka Rady Nadzorczej – jako prezes Spółdzielni winien rzeczowo, a nie emocjonalnie prezentować sylwetki członków ustępującej Rady Nadzorczej. Po drugie – mimo wysoce negatywnej wypowiedzi prezesa, powódka nie została odwołana z tej funkcji głosami członków Spółdzielni uczestniczących w Zebraniu Przedstawicieli, co może świadczyć o tym, że cieszyła się wśród nich dobrą opinią i akceptowana była dotychczasowa jej praca w Radzie Nadzorczej. Pod presją negatywnej oceny jej osoby przez prezesa Spółdzielni, sama zrezygnowała z pełnienia tej funkcji.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie można przyjąć, by pozwany obalił domniemanie bezprawności działania polegającego na zleceniu przeprowadzenia „wywiadów” wśród sąsiadów powódki celem ustalenia ilości osób zamieszkujących w lokalu nr (...) b przy ul. (...). Nawet przy założeniu, że pozwany, jako prezes Spółdzielni, zobowiązany został przez Radę Nadzorczą do wyeliminowania problemu niedoboru wody [istniejącego w związku z faktem, że nie wszyscy lokatorzy mieli założone wodomierze i ci rozliczani byli ryczałtem za pobór wody] m.in. przez przeprowadzenie kontroli ilości osób zameldowanych w lokalach Spółdzielni i faktycznie w nich mieszkających, to do jego obowiązków należało zorganizowanie czynności kontrolnych w taki sposób, by nie naruszać przy tej okazji dobrego imienia i godności lokatorów informacjami o zaniżaniu opłat za wodę przez tych lokatorów, którzy nie mają założonych wodomierzy i przez to działają na szkodę pozostałych członków Spółdzielni przez konieczność podwyższania czynszu. Pracownicy Spółdzielni zbierający te informacje winni być o sposobie ich zbierania należycie pouczeni. Zła organizacja przeprowadzania kontroli naraziła powódkę, która nie zaniżała opłat za wodę [o czym była mowa wyżej], na utratę dobrej opinii wśród sąsiadów.

Podnieść w tym miejscu trzeba, że lokatorzy bloku nr 17 przy ul. (...) niechętnie decydowali się na zakładanie wodomierzy, ponieważ źle funkcjonowała tzw. cyrkulacja ciepłej wody [ciepła woda pojawiała się w kranach po spuszczeniu wielu litrów wody zimnej]. Problem ten – jak ustalił Sąd Okręgowy – był zarządowi Spółdzielni znany już od 1995 r., znane też były postulaty o założeniu nowej cyrkulacji, co rozwiązałoby problem zakładania w mieszkaniach wodomierzy i ogólnie – problem niedoboru wody. Żadne działania w tym przedmiocie nie były jednak przez Spółdzielnię podejmowane, aż do roku 2005.

Nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym także i w tym, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki informując członków Spółdzielni na Walnym Zgromadzeniu w 2009 r. o tym, że została oskarżona o popełnienie przestępstwa i o tym, że zasiada ona na ławie oskarżonych, skoro postępowanie karne przeciwko powódce toczyło się z oskarżenia prywatnego pozwanego, w owym czasie nie było jeszcze zakończone, a wyrokiem z dnia 1 lutego 2011 r. powódka została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu. Nie można wykluczyć, że wypowiedź pozwanego przyczyniła się do tego, iż na Zgromadzeniu tym powódka, ponownie kandydująca na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni, nie została wybrana do pełnienia tej funkcji.

Zważywszy zatem, że złożony przez pozwanego akt oskarżenia nie był jeszcze przedmiotem rozpoznania Sądu, to rozgłaszanie przez niego faktu oskarżenia jej o popełnienie przestępstwa potraktować należy jako nadużycie stworzonego przez siebie faktu i kolejny akt złej woli z jego strony, wymierzony przeciwko osobie, z którą pozostawał w konflikcie, zatem zachowaniem bezprawnym i naruszającym dobre imię powódki.

Nie ulega wątpliwości, że podając informacje nieprawdziwe i publicznie nazywając powódkę osobą nieuczciwą, bo unikającą ponoszenia opłat za wodę i w ten sposób działającą na szkodę Spółdzielni i jej członków oraz zarzucając jej popełnienie przestępstwa, pozwany naruszył jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci wśród członków Spółdzielni, a przez to podważył także zaufanie członków Spółdzielni do powódki w stopniu uniemożliwiającym jej pełnienie funkcji członka Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Art. 24 kc chroni dobra osobiste osób, zagrożone cudzym działaniem, ustanawiając domniemanie bezprawności działania naruszydela. Przedstawione wyżej argumenty uzasadniają przyjęcie, że w objętym sporem stanie faktycznym zaistniały przesłanki art. 24 kc – pozwany nie uwolnił się od domniemania bezprawności działania, nie wykazał,

by jego zachowania nie były bezprawne, w szczególności nie wykazał, by jego wypowiedzi zawierały prawdziwe treści i by działał w interesie społecznym – ogółu członków Spółdzielni, której był prezesem. Nie uzasadniało tego interesu publikowanie informacji nieprawdziwych, podyktowanych względami animozji między stronami, zatem czysto subiektywnymi odczuciami pozwanego. Problem rozliczenia opłat za wodę, na który pozwany powoływał się, nie uzasadniał naruszania czyichkolwiek dóbr osobistych, mógł zostać rozwiązany bez tropienia osób zamieszkujących bez zameldowania w lokalach pozostających w zasobach Spółdzielni, innymi metodami, wiele lat wcześniej, gdyby prezes i Zarząd Spółdzielni nie zaniechali podjęcia odpowiednich działań zmierzających do usunięcia wadliwości cyrkulacji ciepłej wody.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał żądanie pozwu za uzasadnione w świetle treści art. 24 kc i na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia, w którym przeprosza powódkę za naruszenie jej dobrego imienia i prawa do prywatności – zgodnie z treścią zaproponowaną przez powódkę. Publikacja tego oświadczenia, zgodnie z żądaniem pozwu, winna nastąpić na forum Spółdzielni, które było odbiorcą wypowiedzi pozwanego oraz na stronie internetowej Spółdzielni.

Na podstawie art. 448 kc zasądzona została na rzecz powódki kwota 5.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną jej krzywdę w postaci głębokich, negatywnych przeżyć psychicznych, tj. stresu, zaniżonej samooceny, prowadzących do stanów depresyjnych o takiej skali, że wywołały konieczność podjęcia leczenia. Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny ustalił biorąc pod uwagę intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji w życiu prywatnym i społecznym dla powódki, wynikający z dokonanego naruszenia dóbr osobistych i stopień winy pozwanego.

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał za nadmiernie wygórowane i w tej części powództwo i apelację oddalił.

Wobec przegrania przez powódkę procesu w obu instancjach w przeważającej części w zakresie żądania zadośćuczynienia, w oparciu o art. 102 kpc Sąd Apelacyjny postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu za obie instancje uznając jej przypadek za szczególnie uzasadniony zważywszy charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu Sądu, fakt, że o wysokości przyznanego zadośćuczynienia decydowała decyzja Sądu, a także trudna sytuacja finansowa powódki, zwłaszcza w porównaniu z sytuacją pozwanego.